



# NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

## Różnica skali

(j.) Jesteśmy państwem, które lubi powtarzać frazes o mocarstwie, ale jak duża jest nasza granica, wszędzie spoza niej dobiega głos skargi, głos Polaków, którym nie dają być Polakami. Litwa litwinizuje, Niemcy germanizują, Czechy odbierają szkoły i pracę. Rumunja... z tą może jeszcze najlepiej, ale Sowiety stosują rugi na wzór pruski, tylko dużo radykalniej, wreszcie Łotwa... Otóż o Łotwie wie się stosunkowo mało.

Zastanę „przyjaźni“ polsko - litewskiej uchyla „Słowo“ wileńskie. Prześladowanie polskości na Inflantach, w Letgalji, w całym kraju istnieje od powstania państwa łotewskiego, ale szczególnie wzmożło się od półtora roku. Z 48 szkół powszechnych mają ponoć skasować 36, w Dynaburgu już połowę zamknięto. Na rodziców wywiera się, podobnie jak w Niemczech i Czechach, nacisk gospodarczy, aby ich zmusić do przeniesienia dzieci do szkół łotewskich. Uczenie 8 klasy przeniesiono w środku roku do gimnazjum łotewskiego, bo ze spisu ludności wynikało, że matka jej była Łotewką. W szkołach polskich nie wolno wieszać portretów Stenkwicza, Mickiewicza, Kopernika. Dwory polskie zlikwidowane, księża prześladowani... W Dynaburgu nie ma ani jednego księdza.

Niemcy są naszym wiecznym wrogiem. Z Czechami biliśmy się o Śląsk, Sowiety wzięły spadek po Katarzynie, a dodają od siebie sprzeczną ideologię. Litwa nie może zapomnieć nam Wilna. Ale czego chce od nas Łotwa?

Własną krwią, krwią polskiego żołnierza wywojowaliśmy Dynaburg i podarowaliśmy go hojną dłoń Łotwie, dodając Polskie Inflanty, a nawet kilka gmin, które sama Łotwa uznała za należące do Rzeczypospolitej. Czego więc chcą Łotysze? Czego się boją z naszej strony? Czem grozi im młoda dziewczyna polska, aresztowana za ułożenie na mchu w lesie polskiego napisu z jarzębiny, napisu niepolitycznego? Czy stoimy wobec szowinistycznego obłąd? Nie. To tylko neuniktiona konsekwencja niższości cywilizacyjnej Łoty szów.

Anglia może pozwolić sobie na tolerowanie francuszczyzny na wyspie Jersey. Jest na to dostatecznie potężna cywilizacyjnie. Dla Łotwy, Litwy i t. d. racja istnienia musi być prześladowanie. Dział tu „kompleks niższości“. Zbyt dużą rolę kulturalną odgrywali Polacy, aby małe narody mogły nie czuć się nią zagrożone. Gdy braknie momentów pozytywnych, twórczych, trzeba kształtować duszę narodu przez ostre odcinanie się od obcych.

Anglia podbija imperjalizmem idei, Łotwa — imperjalizmem z kazu.

Oto różnica skali.

## Zdrada wśród Abisyńczyków

### Na froncie nic nowego

RZYM, 12.2. (PAT.). — Komunikat oficjalny nr. 121. Marszałek Badoglio donosi:

Na froncie erytrejskim i somalijskim nie zaszło nic godnego zaletowania.

## Po chwilowym ociepleniu Nadciąga druga fala mrozu

Dzień wczorajszy zaznaczył się zwykłą temperaturą w całej Polsce. O 5 rano w Pucku była odwilż (1 st. ciepła,) w Warszawie, Poznaniu, Białymstoku i Grodnie — 6 stopni mrozu, w Krakowie 7, w Pińsku 12, a we Lwowie 18. Napływ ciepłych mas powietrza ustal, gdyż nad Skandynawią utworzył się wyż barometryczny i przyniósł prawdopodobnie Polsce znowu masy chłodnego polarnego powietrza. Druga fala chłodu zapewne nie będzie jednak tak dokuczliwa, jak pierwsza.

Pogoda w Polsce wczoraj kształtowała się pod wpływem depresji barometrycznej, której środek znajdował się nad Finlandją, wskutek czego w całym kraju było przeważnie pochmurno z opadami śnieżnymi. Temperatura wzrosła dość znacznie i o godz. 14-ej wynosiła: 2 st. ciepła w Gdyni i Grudziądzu, 0 w Pucku i Bydgoszczy, 1 st. mrozu w Wilnie i Suwałkach, 2 w Mławie i Grodnie, 3 w Poznaniu i Krakowie, 4 w Warszawie i Tarnobrzegu, 5 w Kielcach i Przemyśle, 6 w Łodzi i Pińsku, 7 we Lwowie i Łu-

ku, 9 w Tarnopolu i 10 st. mrozu w Zaleszczykach.

Dziś — w całym kraju zachmurzenie zmienne, duże z przelotnym śniegiem w dzielnicach południowych i wschodnich, a z roz pogodzeniami w północnych. Na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Mazowszu mroz lekki, pozatem umiarkowany. Słabnące wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

### RUCH KOLEJOWY

Panujące obecnie mrozy oraz śnieżyce wpłynęły tylko w dyrekcji wileńskiej na opóźnienia po-

ciągów pasażerskich i to w nieznacznym stopniu na odcinkach Podbrodzie — Królewsczyzna i Mołodeczno — Zahacie, wysuniętych najdalej na północny wschód.

Na pozostałych odcinkach wpływ mrozu narazie jest bardzo nieznaczny.

Opóźnienia pociągów na liniach Wilno — Królewsczyzna i Wilno — Mołodeczno spowodowały śnieżyce, które trwały od 7 do 9 b. m. W dniu 7, t. j. w dniu największej śnieżyce opóźnienia niektórych pociągów na połączeniach północno-wschodnich dochodziły do 2 godzin, a na pozostałych liniach nie przekraczały 30 minut.

Dyrekcja wileńska utrzymuje w pogotowiu pługi odśnieżne, a na stacjach węzłowych wzmocniono obsługę i nadzór techniczny.

zagrażających porządkowi i ładu publicznemu. Uwzględniono również duże rozmiary akcji, która dzięki władzom bezpieczeństwa została natychmiast stłumiona. Akcją ta mogła wyrządzić jeszcze większe szkody moralne i zagrażać życiu ludzkiemu. Sąd orzekł, że wina została udowodniona przyznaniem się oskarżonych.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą do tychczasową niekaralność oskarżonych, którzy byli obalamuceni przez niesumienne agitację nieprzebiegającą w środkach. W stosunku do głównego oskarżonego Jakubowskiego za okoliczność łagodzącą uznano liczną rodzinę oskarżonego, składającą się z 7 osób.

Sąd tytułem powództwa cywilnego przyznał na rzecz gminy izraelskiej w Katowicach symboliczną złotówkę. Inne pretensje z tytułu powództwa cywilnego oddalono.

## Filharmonia Warszawska w niebezpieczeństwie

Sytuacja Filharmonji Warszawskiej jest poważna. Po uniemożliwieniu muzykom Filharmonji brać udziału w koncertach „Polskie go Radja“, kasa przeznaczona na orkiestrę wyczerpuje się. Zarząd Filharmonji ma już na wyczerpaniu zasoby pieniężne. Muzyka symfoniczna na sali Filharmonji Warszawskiej może niebawem zamilknąć...

Naczelna placówka poważnej muzyki w Polsce kołaczce obecnie o pomoc do „czynników miarodajnych“. Projektuje się też akcja społeczna. Jeśli te drogi zawiodą, katastrofa Filharmonji Warszawskiej zdaje się być nieunikniona.

## Miljonerowi Burzyńskiemu Składamy serdeczne życzenia

Na lotnisku cywilnym na Okęcu po raz pierwszy odbyła się uroczystość powitania niezwyklego rekordzisty, przyleciał bowiem do stolicy kończąc milion kilometrów przebytych w przestworzach naszego lotnictwa komunikacyjnego, pilot Burzyński. Witali go szef departamentu aeronautyki w Min. Spraw Wojskowych, gen. Rayski, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Turbiak, dyrektor Linij Lotniczych mjr. Makowski oraz grono lotników i prasy. Na powitanie przybyła również małżonka „milionera“.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie dotknął swymi kołami lotniska „Douglas“ p. Burzyńskiego. Był to również rekord punktualności, ponieważ panowały fatalne warunki atmosferyczne w postaci zadymki śnieżnej. Po kilku powitalnych przemówieniach i zakończeniu części oficjalnej, pilot

Burzyński opowiedział dziennikarzom o swoich przygodach.

### NAD MIECHOWEM

Okazuje się, że milionowy kilometr, znajdował się gdzieś nad Miechowem i że obecnie pilot Burzyński ma za sobą 180 km. na rachunek drugiego miliona. Są to tylko kilometry zużyte w polskiej służbie komunikacyjnej. Jeśli zliczyć loty w lotnictwie niemieckim podczas wojny, gdzie p. Burzyński pilotował samolotem wywiadowczym, oraz lotów w wojsku polskim — to okaże się, że „milioner“ ma na sumieniu jeszcze conajmniej 100 tysięcy kilometrów.

Pogoda w drodze z Krakowa była spoczątku słoneczna, dopiero za Pilicą warunki atmosferyczne się pogorszyły, czyli — jak ktoś dowcipnie zauważył — po przebyciu miliona kilometrów pilot Burzyński dostał się w zadymkę.

### BEZ WYPADKU

Podczas swej 14-letniej kariery pilota komunikacyjnego, p. Burzyński nie miał ani jednej katastrofy. Nie! Była jedna, mianowicie podczas startu we Lwowie zbłąkał się na lotnisku wóz chłopski, i kiedy samolot przelatował nad nim, to koń stanął dęba. Koło podwozia uderzyło go w głowę, zabijając na miejscu. Wskutek uderzenia, oderwał się jeden stójak podwozia i p. Burzyński wyładował w Warszawie szczęśliwie na jednym kole. Więc wypadków nie było!

Dodać należy, że pilot Burzyński był pierwszym polskim pilotem komunikacyjnym. Przeżywał on wraz z naszym lotnictwem wszystkie etapy rozwoju. W roku 1923 latał na starych typach bez żadnych specjalnych przyrządów, bez radia i bez meteorologii, czyli po lotniczymu: „na słowo honoru“. Teraz jest pilotem luksusowego i szybkiego „Douglasa“. Nie dawno zaś bawił w Ameryce, skąd przywiózł nowy płatowiec „Lockheed Electra“.

### NOWOŚĆ

#### „LOCKHEED ELECTRA“

Przy okazji pokazano nam tamten płatowiec, którego cztery ma obsługiwać nasze linie. „Lockheed“ z wyglądu przypomina „Douglasa“, jest tylko mniejszy, ale równie komfortowy. Zaopatrzony w dwa silniki 400-konne, posiada mniejszą moc od „Douglasa“ i zawiera tylko 8 miejsc dla pasażerów, gdy tamten posiada 14. „Lockheed“ jest jednak tańszy w eksploatacji i z powodzeniem może obsługiwać mniejsze trasy. Szybkość jego obliczona jest na 275 km. na godzinę. Są to samoloty już wypróbowane i mają za sobą setki tysięcy kilometrów przebytych na liniach amerykańskich ze stuprocentowym bezpieczeństwem.

## Ku czci Ojca Św.

### Uroczyste nabożeństwo w katedrze

Wczoraj w katedrze św. Jana zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

Mszę św. w asyście liczного kleru celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwie obecni byli: P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu z panem premierem M. Zyndram-Kościałkowskiem, — w zastępstwie pp. marszałków Senatu i Sejmu — wicemarszałek Senatu Barański i

wicemarszałek Sejmu Podolski, nuncjusz apostolski J. Em. ks. kardynał Marmaggi, członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekretarze stanu, przedstawiciele wojskowości, przyczem p. Ministra Spraw Wojskowych reprezentował gen. Regulski, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, wyższe duchowieństwo z ks. arcyb. Gallem, ks. biskupem Szałkowskim i ks. biskupem Gawliną, przedstawiciele władz administracyjnych oraz miejskich.

## Wizyta ministra Francka w Warszawie

Wczoraj o godz. 9.02 rano pociągiem pośpiesznym z Berlina przybył do Warszawy minister Rzeszy niemieckiej, dr. Hans Frank z małżonką. Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor akademji prawa niemieckiego dr. Lasch i szef gabinetu ministra, nadprokurator dr. Buehler.

Na dworcu min. Francka witali: członkowie ambasady niemieckiej w Warszawie z amb. Moltke,

prezes N. T. A. dr. Bronisław Heczynski, prof. dr. Karol Lutostański — prezes sekcji polskiej międzynarodowej współpracy intelektualnej, z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości — sędzia Seweryn Dziembowski i przedstawiciele prasy.

Małżonka min. Francka, pani Izabella Lutostańska wreczyła wiązanek kwiatów.

## Spustoszenia na Helu

### Nawałnice szaleją nad morzem

HEL, 12.2. (PAT.). — Zdawało się, że po minionej huraganowej burzy na Bałtyku nastąpi okres dłuższego spokoju, tymczasem w kilkanaście godzin po huraganie dziś znowu rozpoczęła się

na morzu polskim gwałtowna nawałnica, połączona z zamięcią śnieżną.

Morze jest strasznie wzburzone, a u brzegów półwyspu piętrzą się fale do wysokości 10 m. Podmyty brzeg na Helu podczas burz jesiennych, a tylko w części umocniony, stale osuwa się tak, że utworzona wyrwa nieustannie się rozszerza, grożąc zniszczeniem alei ulicznej, biegnącej do portu.

HEL, 12.2. (PAT.). — Na otwartym Bałtyku pojawiła się znowu kra. Olbrzymie odłamy lodu pędzone są przez wicher z kierunków północno - zachodnich.

Kra widocznie przez huraganowe burze została oderwana od brzegów północnych Bałtyku.

## Depesza holdownicza

### związku żydów polskich w Niemczech

BERLIN, 12.2. (PAT.). — Obdarujący w Berlinie pierwszy kongres związku żydów polskich w Niemczech wystosował do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, depeszę holdowniczą następującej treści: Pierwszy zjazd organizacyj i

stowarzyszeń żydów polskich w Niemczech składa najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Państwa wyrazy czci i holdu. Polecając się jego ojcowskiej opiece, dajemy wyraz najlepszym życzeniom dobra i potęgi państwa.

## Niemcy dają kredyt Sowiетom

BERLIN, 12.2. (PAT.). — W tej chwili kołach gospodarczych

krąży pogłoski o nowym kredycie w wysokości 500 milionów marek, jaki Niemcy zaofiarowały Sowiетom. Kredyt ten, podcunio jak dotychczasowy 200-miljonowy, ma być zużyty na sfinansowanie nowych zamówień sowieckich w Niemczech i spłacony w ciągu lat 10-ciu.

## Podróżni samolotem

Na stronę włoską przeszedł wraz z 200 żołnierzami Fitaurari Dade Chebrehemin, naczelnik okręgu Sechet, kuzyn dedżaka Haila Selassie Gugsy, szwagier dedżaka Kassy Sebhata.